

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 roku w sprawie sygn. akt III C 975/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz J. W. kwotę 51.668,61 złotych z ustawowymi odsetkami od następujących kwot: od kwoty 23.000 złotych od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 25.854,74 złotych od dnia 23 października 2014 roku do dnia zapłaty, od kwoty 593, 37 złotych od dnia 20 maja 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 50 złotych od dnia 1 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 2.170, złotych od dnia 12 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, natomiast rozliczenie kosztów procesu pozostawił rozstrzygnięciu referendarza sądowego przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, iż powód wygrał proces w 79 %.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następującym stanie faktycznym:

W dniu 1 listopada 2012 r. po godzinie 24.00 w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) 1905 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego samochód osobowy prowadzony przez J. W. został uderzony od strony pasażera przez inny pojazd, kierowany przez J. K..

Bezpośrednio po zdarzeniu komunikacyjnym powód został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala im. (...) w Ł.. Rozpoznano u niego uraz żeber po lewej stronie, powierzchniowy uraz twarzoczaszki, uraz kręgosłupa szyjnego, uraz lewego uda i lewej ręki. Przeprowadzone w dniu 1 listopada 2012 r. badanie TK głowy nie wykazało zmian pourazowych w mózgowiu i kościach czaszki. J. W. po opuszczeniu szpitala leczył się ambulatoryjnie u lekarza internisty oraz w poradni ortopedycznej, rehabilitacyjnej i neurologicznej. Leczenie łącznie trwało 7 miesięcy.

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 1 listopada 2012 r. powód doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego skutkującego zespołem korzeniowym szyjnym oraz powierzchniowego urazu głowy, bez wstrząśnienia mózgu, bez trwałych i długotrwałych następstw.

Z neurologicznego punktu widzenia długotrwały uszczerbek na zdrowiu J. W. wynosi 5%. Cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były umiarkowane, a ich największe nasilenie występowało w pierwszym miesiącu od wypadku, zaś obecnie są niewielkiego stopnia.

Powód w pierwszym miesiącu od wypadku przyjmował regularnie leki przeciwbólowo - przeciwzapalne (K., O. SR, O. żel), których miesięczny koszt leczenia mieścił się w kwocie 40 zł. Przez kolejne 3 miesiące przyjmował leki przeciwbólowo - przeciwzapalne doraźnie. Wydatek na ten cel sprowadzał się do kwoty 10 zł. Po upływie powyższego okresu J. W. nie wymagał leczenia farmakologicznego.

Rokowania powoda na przyszłość są dobre. Dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego znacznie się zmniejszyły. W najbliższym czasie powinny całkowicie ustąpić. U powoda mogą szybciej wystąpić zmiany zwyrodnieniowe po doznanym urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego i nawrotu dolegliwości bólowych tego odcinka kręgosłupa w przyszłości.

Ortopedycznym następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 1 listopada 2012 r. u powoda było skręcenie kręgosłupa szyjnego, skręcenie lewego nadgarstka, stłuczenie III palca lewej ręki, stłuczenie lewego uda, stłuczenie klatki piersiowej oraz urazu głowy.

Cierpienia fizyczne powoda spowodowane bólem pourazowym miały bardzo silne natężenie przez 2 tygodnie. Od 3 tygodnia do 4 miesiąca zmniejszyły się do miernych, następnie ich natężenie zmalało do niewielkich, z okresowym nasileniem do miernych.

W wyniku zdarzenia komunikacyjnego J. W. doznał urazu nadgarstka lewego skutkującego uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 1% . Nadto, powód doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego z następowym zespołem bólowym

korzeniowym będące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%. Rokowania powoda z powodu przebytego urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego na przyszłość są dobre, choć uraz może wpłynąć na przyspieszenie rozwoju samoistnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, z powodu których powód był już leczony przez lekarza POZ w 2009 roku.

J. W. od dnia 1 lutego 2009 r. zajmuje się działalnością gospodarczą, której przedmiotem jest prowadzenie taksówki osobowej pod firmą (...) osobowa nr (...)” J. W.. Następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 1 listopada 2012 r. była niezdolność do pracy powoda w okresie od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 1 maja 2013 r. (6 miesięcy) oraz utrata możliwości zarobkowania. Utracony dochód z prowadzonej działalności gospodarczej „Taksówka osobowa nr (...)” J. W. wynosi 34.665,54 zł (190,47 zł/dz. x 182 dni).

Oprócz podstawowego źródła dochodu jakim jest działalność gospodarcza „Taksówka osobowa nr (...)” J. W., związany jest umową o pracę z (...) spółką cywilną, zawartą w dniu 15 lipca 2012 r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 1500 zł brutto. Powód jest zatrudniony na stanowisku pracownika biurowego. Ogółem utrata dochodów powoda z tytułu zawartej umowy o pracę z (...) spółką cywilną w okresie 6 miesięcy (od dnia 1 listopada 2012 r. do 1 maja 2013 r.) sprowadza się do kwoty 1.281,86 zł.

Strona pozwana decyzją z dnia 16 stycznia 2013 r. w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 1 listopada 2012 r. przyznała na rzecz powoda kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

Decyzją z dnia 27 lutego 2013 r. pozwane Towarzystwo podwyższyło kwotę zadośćuczynienia, przyznając ostatecznie kwotę 4.500 zł. Pozwany znalazł również podstawy do wypłacenia J. W. kwoty 41,72 zł z tytułu zwrotu kosztów zakupu leków. W dniu 19 marca 2013 r. strona pozwana przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości 7.791,84 zł tytułem utraconych dochodów z wykonywanej działalności gospodarczej za okres od dnia 13 listopada 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. Pozwany przyjął, iż okres niezdolności powoda do pracy trwał 60 dni. Pozwany decyzją z dnia 17 maja 2013 r. podtrzymał decyzję o przyznaniu powodowi kwoty 4.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 7.791,84 zł z tytułu utraconych dochodów w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą „Taksówka osobowa nr (...)” J. W.. Nadto, przyznał powodowi kwotę 800,05 zł tytułem utraconego dochodu z umowy o pracę zawartej z (...) spółką cywilną.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. Za bezsporną uznano odpowiedzialność strony pozwanej za krzywdę i szkodę, która powstała po stronie powoda na skutek zdarzenia z dnia 1 listopada 2012 r. Spór dotyczył zatem przede wszystkim sumy należnej powodowi z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 11 %. Wypadek wymusił konieczność przeorganizowania planów zawodowych. Powód zmuszony był przez wiele miesięcy zaprzestać prowadzenia działalności taksówkarskiej. Niewątpliwie w wyniku powyższego zdarzenia powód doznał licznych obrażeń ciała, których zakres Sąd omówił szczegółowo powyżej.

Oceniając całokształt okoliczności w powyższym aspekcie, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że kwota 23.000 zł tytułem zadośćuczynienia w pełni zrekompensuje doznaną przez powoda krzywdę. Równocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że przy szacowaniu zadośćuczynienia został uwzględniony fakt, iż strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi z tego tytułu 4500 zł.

Koszty leczenia Sąd Rejonowy ustalił ostatecznie na kwotę 285 zł. Sąd uwzględnił również koszty związane z opieką osób trzecich, a ostatecznie z tytułu odszkodowania została zasądzona na rzecz J. W. kwota 2.220,50 zł.

W zakresie roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów, Sąd Rejonowy wskazał, że powód powinien otrzymać 27.403,43 zł, choć dochodził tylko 25.854,74 zł. Dodatkowo, nie mogąc świadczyć pracy w firmie (...), powód utracił 1321,24 zł, z czego pozwany zwrócił 800,05 zł. Mając powyższe na uwadze oraz będąc związanym zakresem żądania pozwu, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 25.854,74 oraz 593, 37 zł tytułem utraconych dochodów.

O odsetkach za opóźnienie od Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 817 k.c. oraz w związku z art. 455 k.c.

Odsetki do kwoty 25.854,74 zł zostały zasądzone od daty doręczenia pozwu wraz z odpisem nakazu zapłaty - 23 października 2014 roku. Z kolei, decyzja dotycząca dochodów z firmy (...) została wydana w dniu 20 maja 2013 roku. Wobec tego odsetki od kwoty 593,37 zł zostały zasądzone od tej daty.

Odsetki od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia zostały określone na dzień wydania pierwszej decyzji dotyczącej wypłaty zadośćuczynienia, co miało miejsce w dniu 16 stycznia 2013 roku, natomiast początkowa data żądania odsetek od dochodzonej kwoty odszkodowania obejmującego żądanie zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz kosztów kuracji lekowej na kwotę 235 zł została ustalona zgodnie z żądaniem od daty wydania wyroku, czyli 12 stycznia 2017 roku.

W punkcie 2. sentencji wyroku z dnia 12 stycznia 2017 r. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione ponad zasądzoną kwotę zadośćuczynienia,

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana wskazując, że zaskarża wyrok w zakresie punktu 2 wyroku w części zasądzającej kwotę 26.448,11 zł tytułem utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 15.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami, jak również w zakresie punktu 3 wyroku stosownie do zakresu zaskarżenia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającej na pominięciu przy tej ocenie ustnej uzupełniającej opinii biegłej sądowej z zakresu rehabilitacji medycznej wydanej na rozprawie w dniu 29 grudnia 2016r., w której to opinii biegła wprost wskazała, że orzeczone przez nią długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 5% z punkty 94a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. jest tożsamy z uszczerbkiem orzeczonego przez biegłego sądowego z zakresu neurologii, co oznacza, że uszczerbki te nie sumują się. W konsekwencji powyższego błędne przyjęcie przez Sąd, że łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 11%, w sytuacji gdy w rzeczywistości wynosi on 6%,
- art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości i w sposób kompletny wyjaśnia budzące wątpliwości, szczególnie w zakresie określenia wysokości utraconego dochodu, jak również poprzez niedokonanie oceny odmowy przedłożenia przez powoda listy płac, w konsekwencji powyższego naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, iż odmowa dokonana przez powoda co do przedłożenia przez niego listy płac za okres poprzedzający wypadek jest uzasadniona w sytuacji gdy takie dokumenty za okres późniejszy zostały złożone przez powoda i załączone do podstawowej opinii biegłej sądowej z dnia 14 kwietnia 2016 r.,
- art. 217 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego jako spóźnionego, w sytuacji gdy pozwany złożył w terminie zakreślonym przez Sąd zarzuty do wydanej przez biegłą z zakresu rachunkowości, a w ich konsekwencji złożył wniosek o wydanie przez biegłą sądową dalszej uzupełniającej opinii,
- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wnioski dowodowe pozwanego o wydanie uzupełniającej opinii przez biegłą sądową z zakresu rachunkowości oraz o zobowiązanie powoda do przedłożenia list płac zostały złożone na rozprawie w dniu 29 grudnia 2016r., a tym samym przyjęcie, że są one spóźnione, w sytuacji gdy pozwany wniosek o zobowiązanie powoda do przedłożenia listy płac złożył po raz pierwszy w piśmie procesowym z dnia 19 maja 2016r., w którym w terminie zakreślonym przez Sąd ustosunkował się do podstawowej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i złożył stosowne wnioski, który to wniosek nie powodował zwłoki w postępowaniu a w toku dalszego procesu podtrzymywał, natomiast wniosek o wydanie przez biegłą sądową dalszej uzupełniającej opinii złożył w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2016r. tj. również w terminie zakreślonym przez Sąd,

- w konsekwencji powyższego naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się od wydania rozstrzygnięcia w zakresie:

a) roszczenia z tytułu zadośćuczynienia na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, którego nie uwzględniono przy wyrokowaniu według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy,

b) roszczenia z tytułu odszkodowania za utracony dochód poprzez oparcie wyrokowania na niewyjaśnionych okolicznościach, niekompletnym materiale dowodowym, bez weryfikacji prawa materialnego dotyczącego ustalania sposobu rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych oraz wbrew ustaleniom biegłej z zakresu rachunkowości, której wyliczenia co do utraconego zarobku w spółce cywilnej (...) określiła w niższej kwocie niż wskazano w pozwie,

- art. 22j ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez przyjęcie za biegłą sądową z zakresu rachunkowości, iż okres amortyzacji pojazdu powoda wykorzystywanego do działalności gospodarczej może wynieść lat 9 gdy wprost w przywołanej ustawie okres amortyzacji wynosi od 24 miesięcy do 60 miesięcy w zależności od wartości początkowej środka trwałego. Co skutkowało nieprawidłowym wyliczeniem utraconego dochodu poprzez jego zawyżenie, bowiem dłuższy okres amortyzacji powoduje zmniejszenie kosztów utrzymania, zaś okres amortyzacji ustalony zgodnie z regulacją zawartą w art. 22j przedmiotowej ustawy ich zwiększenie, tym samym dochód powoda w spornym okresie byłby mniejszy,
- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powód wykazał zasadność oraz wysokość roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconego dochodu, w sytuacji gdy przedstawiony przez niego materiał dowodowy, a w konsekwencji wydane w jego oparciu opinie biegłej sądowej z zakresu rachunkowości budzą wątpliwości przedstawione przez pozwanego w stanowisku zawartym w pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 29 grudnia 2016 roku
- art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez:

a) przyjęcie, że stosownym zadośćuczynieniem dla powoda przy orzeczonym przez biegłych sądowych uszczerbku na zdrowiu na poziomie 6% będzie kwota 23.000 zł, w sytuacji gdy przy długotrwałym uszczerbku na zdrowiu w tej wysokości oraz znacznemu polepszeniu się stanu zdrowia powoda oraz pozytywnych rokowaniach do całkowitego ustąpienia dolegliwości przyjęta kwota 23.000 zł jest znacząco wygórowana,

b) nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji wypłaconej przez pozwanego na etapie likwidacyjnym kwoty 4.500 zł tytułem zadośćuczynienia, a w konwekcji zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 23.000 zł z tego tytułu, w konsekwencji powyższego przyznanie powodowi przez Sąd pierwszej instancji łącznie kwoty 27.500 zł tytułem zadośćuczynienia przy 6% długotrwałym uszczerbku na zdrowiu powoda, w sytuacji gdy ewentualne roszczenie z tego tytułu winno wynosić łącznie 12.000 zł,

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł również o skontrolowanie postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 29 grudnia 2016r, wydanego na rozprawie w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych dotyczących przedłożenia przez powoda dokumentacji potwierdzającej jego faktyczne wynagrodzenie ze stosunku pracy oraz o wydanie dalszej opinii uzupełniającej przez biegłą z zakresu rachunkowości zgodnie z zarzutami sformułowanymi w piśmie z dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej w znacznej części zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w znacznej części w sposób niewadliwy dokonał jego oceny (za wyjątkiem dowodów z opinii biegłych). W konsekwencji ustalił w tym zakresie stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy

przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Modyfikacja podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dotyczyła jedynie ustalenia, że w wyniku wypadku z dnia 2 listopada 2012 r. powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6%. Podstawę takiego ustalenia stanowiły dowody, które przedstawione i omówione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Zgodnie z chronologią zarzutów apelacyjnych należy rozpocząć rozważania od ustosunkowania się do treści zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż tylko te decydują o trafności lub braku trafności poczynionych ustaleń faktycznych, a te z kolei determinują zastosowanie prawa materialnego.

Niewątpliwie rację ma skarżący wskazując, że Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego uzupełniającej opinii biegłej sądowej z zakresu rehabilitacji medycznej, wydanej na rozprawie w dniu 29 grudnia 2016r., w której to opinii biegła wprost wskazała, że orzeczony przez nią długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 5% z punktu 94a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. jest tożsamy z uszczerbkiem orzeczonym przez biegłego sądowego z zakresu neurologii, co oznacza, że uszczerbki te nie sumują się.

Biegła z zakresu neurologii w złożonej przez siebie opinii oceniła długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda na 5%. Następnie biegła z zakresu rehabilitacji medycznej oceniła trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na 1% w związku ze skręceniem lewego nadgarstka oraz długotrwały uszczerbek na 5% w związku ze skręceniem kręgosłupa szyjnego z następowym zespołem bólowym korzeniowym. Biegła ta w trakcie rozprawy złożyła opinię uzupełniającą, w której podniosła, że ustalony przez nią uszczerbek pochłania się z tym, który ocenił biegły z zakresu neurologii.

Sąd I instancji w sposób bezzasadny pominął wynikającą z uzupełniającej opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej bardzo istotną okolicznością, odnoszącą się do sposobu wyliczenia uszczerbku na zdrowiu powoda, co stanowiło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6%, a nie 11%, jak ustalił Sąd Rejonowy.

Odnosząc się zatem w następnej kolejności do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez przyjęcie, że stosownym zadośćuczynieniem dla powoda będzie kwota 23.000 zł, podnieść należy, że jakkolwiek słusznie wskazuje się w orzecznictwie, że procentowo określony uszczerbek służy jedynie jako pomocniczy środek ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05, Lex nr 176307), to przy uwzględnieniu innych okoliczności niniejszej sprawy niewątpliwym jest, że wysokość zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia była rażąco zawyżona.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie ma mieć walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389). Poza tym w judykaturze konsekwentnie przestrzega się zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

Zmieniając kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze utrwaloną linię orzecznictwa, w ramach której przyjmuje się pewną swobodę Sądu I instancji w miarkowaniu zadośćuczynienia. W ramach tego stanowiska wskazuje się, że Sąd II instancji może dokonać korekty zasądzzonego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany (por. np. wyrok SA w Łodzi z dnia 19.12.2013 roku, I ACa 877/13, wyrok SA w Katowicach z dnia 21.02.2013 roku, I ACa 1040/12). Stanowisko to dalej pozostawia jednak Sądowi II instancji ocenę czy dany wypadek ma charakter rażący czy też nie, bez możliwości formułowania tu pewnych powszechnie akceptowanych uogólnień, np. procentowo w relacji do zasądzzonego świadczenia. Okoliczności danego przypadku będą zatem decydowały o tej ocenie Sądu odwoławczego co do istnienia w sprawie podstaw do zmiany orzeczenia, czy też pozostawienia go w kształcie pierwszoinstancyjnym. Możliwa jest tylko taka uogólniona uwaga, że zmiany jakich może dokonywać Sąd II instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie powinny mieć charakteru „kosmetycznego”, symbolicznego.

Okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają, zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenie całościowej kwoty zadośćuczynienia należnego powodowi na kwotę 12.000 złotych, co wobec przyznania mu w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 4.500 zł, oznacza, że na należne świadczenie wynosić powinno 7.500 złotych.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że doznane przez powoda urazy i dolegliwości bólowe nie były znaczne. Oczywistym jest, że cierpienia fizyczne powoda miały największe nasilenie w ciągu pierwszych dni następujących po wypadku, jednak z czasem ich natężenie zmniejszyło się. Obecnie rokowania powoda na przyszłość są dobre. Dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego znacznie się zmniejszyły. Zwrócić należy jednak uwagę na fakt, że u powoda mogą szybciej wystąpić zmiany zwyrodnieniowe po doznanym urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego i nawroty dolegliwości bólowych tego odcinka kręgosłupa w przyszłości.

Uwzględnione roszczenie o zadośćuczynienie w realiach niniejszej sprawy nie może być poczytywane za nadmierne czy rażąco wygórowane, ani też nadmiernie niskie, biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Przyznana kwota jest w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednia do doznanego uszczerbku, a przede wszystkim jest niewątpliwie odczuwalna ekonomicznie, zważywszy na obecne warunki i stopę życiową społeczeństwa, w których żyje powód. Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206).

Wobec powyższego, niezbędne było dokonanie korekty rozstrzygnięcia Sądu I instancji w punkcie 1a wyroku i obniżenie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia do kwoty 7.500 zł.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji, uznać należy je za bezzasadne.

W pierwszej kolejności za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie, w którym odnosi się do ustalenia wysokości utraconego dochodu i niedokonanie oceny odmowy przedłożenia przez powoda listy płac. Formułując swoje zarzuty skarżący popadł w sprzeczność, gdyż z jednej strony wskazuje, że Sąd I instancji nie dokonał wspomnianej powyżej oceny, by w następnym punkcie podnieść, że naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. w dodatku polegające na jego niezastosowaniu, sprowadzało się do przyjęcia, że wyrażona przez powoda odmowa była uzasadniona. Pojawia się zatem pytanie, czy zdaniem skarżącego, Sąd I instancji dokonał błędnej oceny czy nie dokonał jej wcale. Na gruncie niniejszej sprawy odpowiedź na tak sformułowane pytanie nie ma jednak znaczenia, gdyż niezależnie od niewłaściwego skonstruowania przez skarżącego podnoszonych zarzutów, stanowią one wyłącznie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, podczas gdy prawidłowo zbudowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien wskazywać przyczyny dyskwalifikujące postępowanie sądu, określać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie

konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie zawierać stwierdzenie, iż sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W tym kontekście wskazać należy w szczególności, że na gruncie art. 233 § 2 k.p.c. Sąd na podstawie zasady swobodnej oceny, czyli według doświadczenia życiowego sądu oraz reguł logiki, dokonuje oceny, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Uwadze skarżącego umknęło natomiast, że pełnomocnik powoda w trakcie rozprawy w dniu 29 grudnia 2016 roku wskazał, iż powód nie dysponuje listami płac, a na dowód osiąganych zarobków przedstawił stosowne oświadczenia. Ponadto, biegła do spraw rachunkowości dokonała stosownych wyliczeń na podstawie dokumentacji otrzymanej z kancelarii rachunkowości, prowadzącej księgowość spółki, w której zatrudniony był powód, a przedłożone dokumenty uznane zostały za wystarczające. Wobec powyższego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy pominął dowód z listy płac za okres poprzedzający wypadek, gdyż przeprowadzenie takiego dowodu było nie tylko zbędne, ale przede wszystkim niemożliwe w sytuacji, gdy powód nie dysponował wskazanymi dokumentami. Wskazać należy, iż pozwany w toku likwidacji szkody nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu utraconego zarobku w firmie (...) a przyznał je w oparciu o dokumenty, którymi dysponowała biegła z zakresu rachunkowości tj. umowę o pracę, zaświadczenie o dochodach, zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach/dochodach od 01 listopada 2012 roku do dnia 07 maja 2013 roku, pit 11a za rok 2012. Nie żądał ich zarówno w toku likwidacji szkody, jak również takiego wniosku nie składał w sprzeciwie od nakazu zapłaty, choć zgłosił w nim szereg wniosków dowodowych mających wpływ na ustalenie odszkodowania za utracony dochód. Uczynił to dopiero w zastrzeżeniach, co do opinii biegłego (k. 259 v.).

Niezasadne okazały się również zarzuty pozwanego, odnoszące się do szeroko rozumianego wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, a zatem zarzuty naruszenia art. 217 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., art. 207 § 6 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się od wydania rozstrzygnięcia w zakresie art. 22j ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i art. 6 k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że potrzeba przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłych istnieje w sytuacji, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, gdy w sprawie wydane zostały opinie o sprzecznej treści, gdy takie opinie nie są zgodne w zasadniczych kwestiach, gdy zawierają luki, są niekompletne, gdy nie odpowiadają postawionej tezie, gdy są niejasne, czy też nienależycie uzasadnione. Tym samym nie jest w tym względzie rozstrzygający wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10, LEX nr 898705, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt II UK 160/10, LEX nr 786386, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 119/10, LEX nr 603161). Należy podkreślić, że wprawdzie sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c., jednakże swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2009 r., sygn. akt III AUa 270/09, OSAB 2010/1/58-64). Z jednej więc strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej - istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Opinia biegłego podlega także ocenie z uwzględnieniem kryteriów oceny tego rodzaju dowodu, takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., sygn. akt II CSK 642/08, LEX nr 511998). Skarżący, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego do spraw rachunkowości wskazywał przede wszystkim na naruszenie art. 22j ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznym. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego, z powołanego przepisu nie wynika, by maksymalny dopuszczalny okres amortyzacji środka trwałego wynosił 60 miesięcy. Zgodnie ze wskazanym artykułem ust. 1 pkt 2, podatnicy, z zastrzeżeniem art. 22l, mogą indywidualnie ustalić stawki amortyzacyjne dla używanych lub ulepszonych środków trwałych, po raz pierwszy wprowadzonych do ewidencji danego podatnika, z tym że okres amortyzacji nie może być krótszy niż dla środków transportu, w tym samochodów

osobowych - 30 miesięcy. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wydanej w sprawie opinii, ustalającej okres amortyzacji należącego do powoda samochodu na 9 lat.

Nie stanowi podstawy do przyjęcia, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego (kolejnych biegłych) w każdym przypadku to, iż złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się takiego uzupełnienia postępowania dowodowego, a samo niezadowolenie z przygotowanego już opracowania nie jest ku temu dostatecznym powodem. Nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczającą przyczyną to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 kwietnia 2015 r., I ACa 119/15 Legalis nr 1271248)

Nawet wobec przyjęcia za skarżącym, że złożony przez niego wniosek nie był spóźniony, uznać należy, iż brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw rachunkowości. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do podzielenia zastrzeżeń skarżącego, co do wydanego postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej (art. 380 k.p.c.).

Niezasadny w realiach niniejszej sprawy okazał się zarzut naruszenia art. 6 k.c. Skuteczne postawienie Sądowi I instancji zarzutu uchybienia powyższemu przepisowi byłoby możliwe w razie wykazania, że w sposób błędny ustalili rozkład ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, tj. okoliczności, które każda ze stron była zobowiązana udowodnić. Tymczasem Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przyjął, że zasadność i wysokość roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconego dochodu ma udowodnić powód. Jak wskazał natomiast Sąd Najwyższy, kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r. I CSK 517/10, Legalis nr 432249).

Za całkowicie błędny należy również uznać zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. Stosownie do treści wskazanego przepisu, przy wydaniu wyroku sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku. W omawianym przepisie sformułowano zasadę, iż podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a więc sąd nie może wydając orzeczenie merytoryczne powoływać się na późniejsze zdarzenia, zachodzące już po zamknięciu rozprawy. Sytuacja taka w sprawie nie zachodziła i takich twierdzeń nie sformułował również skarżący. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia stanowiły zdarzenia istniejące w dacie zamknięcia rozprawy. Natomiast kwestia prawidłowości ustaleń faktycznych jak też oceny dowodów nie podlega ocenie w ramach zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c.

Rację miał natomiast skarżący, podnosząc w uzasadnieniu apelacji, że Sąd I instancji, zasądzając kwotę należną z tytułu utraconego dochodu, popełnił błąd rachunkowy. Przy niewadliwie ustalonym stanie faktycznym obejmującym stwierdzenie, że wysokość utraconego dochodu wyniosła 1.321,24 zł, wobec uwzględnienia kwoty wypłaconej przez pozwanego w wysokości 800,05 zł, konieczne było obniżenie zasądzzonego odszkodowania do kwoty 521,19 zł.

Biorąc pod uwagę, że z dochodzonego przez powoda roszczenia w wysokości 62.040,00 zł zasądzono ostatecznie łącznie kwotę 36.096,43 zł, należało zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej i, na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielić koszty procesu przed Sądem I instancji. Uwzględniając wynik postępowania zasadna zatem była zmiana w zakresie pkt. 3 zaskarżonego wyroku wobec ustalenia, iż powód wygrał proces w 58%.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli

jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Mając na uwadze fakt, iż pozwany kwestionował wyrok Sądu I instancji w zakresie kwoty 41.948,11 zł, a zasądzone powodowi świadczenie obniżono o kwotę 15.572,18 zł, przyjąć należy, że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 37%, natomiast powód w 63%.

W postępowaniu apelacyjnym powód poniósł koszty w wysokości 1800 zł z tytułu zastępstwa procesowego na podstawie § 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), natomiast pozwany w wysokości 3898 zł (opłata od apelacji w wysokości 2098 zł oraz koszty zastępstwa procesowego określone na podstawie § 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804)), co łącznie dało kwotę 5698 zł. Powód powinien zatem zapłacić kwotę 2108,26 zł, a pozwany kwotę 3589,74 zł. Po wzajemnej kompensacji pozwanemu należy się od powoda zwrot kwoty 308, 26 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.